LGK
nr 69
listopad 2015

KURIER LIBIĄSKI

miesięcznik mieszkańców Libiąża, Żarek i Gromca

ISSN 1895-6831

w numerze m.in.:

Kultura Wschodu s.16

Biesiada Patriotyczna s.2-3

Nowe boisko s. 3

Święto Niepodległości w Libiążu

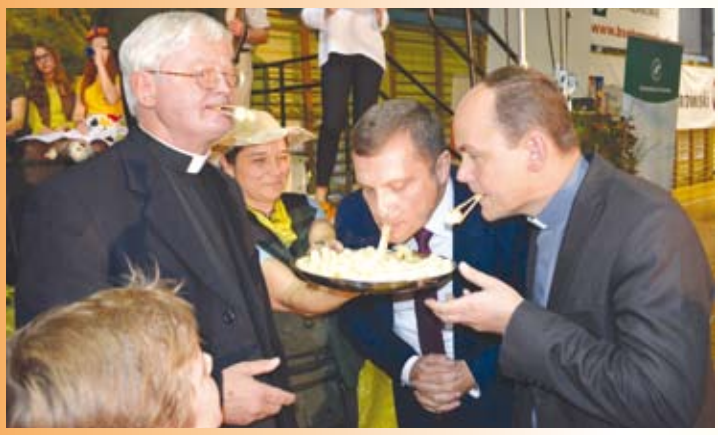

Szanowni Czytelnicy,

przed Wami kolejne wydanie „Kuriera Libiąskiego". Z racji łagodnej jesieni w różnych częściach gminy trwają inwestycje. Niektóre się już zakończyły – jak budowa boiska typu orlik na Flagówce, kolejne są planowane – informacje na ten temat zamieszczamy na kolejnych stronach. Znajdą tam Państwo także relacje z XVII Biesiady Patriotycznej, przyciągającej co roku uczestników z Libiąża i okolicy, Dnia Edukacji Narodowej, jubileuszu „Czwórki" i 70-lecia Górnika Libiąż. Jest informacja o możliwości zakupu biletów do libiąskiego kina przez internet, nowej hurtowni drobiu powstałej w Kosówkach, bardzi istotnej inwestycji prowadzonej w Kopalni Janina, sukcesie chodziarzy z sekcji Nordic Walking działającej przy Libiąskim Centrum Kultury, a także rozmowa z Romanem Opalińskim, ukraińskim artystą, którego prace można oglądać w Galerii LCK. Nie zapomnieliśmy również o miłośnikach kulinariów, czytania i lokalnej historii.

Zapraszamy do lektury.
Redakcja.

XVII Biesiada Patriotyczna w Libiążu

Mieszkańcy Libiąża i okolic po raz kolejny udowodnili, że tak ważny dzień jak Święto Niepodległości można przeżywać patriotycznie i radośnie.

Tradycyjnie uroczystości zainaugurowała msza w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Libiążu w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie procesja złożona z ministrantów, orkiestry dętej, ułanów na koniach, pocztów sztandarowych, uczniów, przedstawicieli samorządu i wiernych przeszła na cmentarz, gdzie delegacje złożyły kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 17 w libiąskiej hali sportowej zaczęła się XVII Libiąska Biesiada Patriotyczna. Została otwarta koncertem orkiestry górniczej oraz uroczystym, wspólnym wykonaniem polskiego hymnu. Uczestników, których było przeszło tysiąc, powitał burmistrz Jacek Latko. Dziękował za przyjście:

- *Celebrować ten dzień powinniśmy dostojnie, ale również radośnie. Z niepodległości trzeba się cieszyć, czcić ją i pielęgnować, bo jak wiemy przed laty nasza ojczyzna utraciła wolność na długi czas* – mówił burmistrz.

W tym roku tematem przewodnim biesiady było hasło: „Natura 2015". W hali pojawiła się leśna dekoracja, swoje stoiska ustawili pszczelarze, hodowcy gołębi, wędkarze, myśliwi. Uczestnicy otrzymali przygotowane specjalnie na ten dzień świece z pszczelego wosku, mogli spróbować miodu, smalcu, bigosu oraz dziczyzny. Zebranym czas mijał na wspólnych śpiewach tradycyjnych polskich pieśni i piosenek intonowanych przez chór. Za wieloletnią działalność nagrodzono również pasjonata modelarstwa lotniczego Zbigniewa Matlaka, a za osiągnięcia sportowe młodą pływaczkę Justynę Poznańską. Najmłodszym szczególnie spodobał się występ iluzjonistów. Chętnych do udziału w konkursach nie brakowało. Konkurencjom towarzyszył doping ze strony publiczności.

Wśród uczestników biesiady byli mieszkańcy gminy Libiąż, a także okolicy m.in.: Chrzanowa, Trzebini, Chełmka. To dowód, na to że libiąski sposób przeżywania Święta Niepodległości ma wielu entuzjastów.

- *Piąty lub szósty raz jestem na biesiadzie. Staram się na każdą przychodzić. Zawsze mi się podoba. Można posiedzieć, pośmiać się, miło spędzić czas. Wnuczek może pogonić i pobawić się z innymi dziećmi* – mówiła Maria Zawiejska, która do hali przyszła z wnukiem Marcinem. Wśród uczestników była także Katarzyna Jagielska z Libiąża. W biesiadzie uczestniczyła pierwszy raz.

- *Moja córka wystepuje na scenie więc tym lepiej ogląda się występy. Impreza ma fajny klimat, jest sympatycznie i miło, wszyscy się bawią* – oceniała. Zabawa przypadła do gustu także Marii Łysak z Libiąża.

- *Podoba mi się taki sposób świętowania* – stwierdziła.

Burmistrz Libiąża Jacek Latko i Dyrektor Libiąskiego Centrum Kultury składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości Święta Niepodległości w Libiążu, w tym szczególnie:

- **Orkiestrze Dętej ZG „Janina"**
- **PGL LP - Nadleśnictwu Chrzanów**
- **Bankowi Spółdzielczemu w Chrzanowie**
- **Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Małopolskiego**
- **Starostwu Powiatowemu w Chrzanowie**
- **Dyrekcji i wolontariuszom Zespołu Szkół w Libiążu**
- **ZHP KH Chrzanów Związek Drużyn - Libiąż**
- **Klubowi Seniora 50 Plus z Libiąża**
- **Klubowi „Pokolenia" w Kosówkach**
- **Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Libiążu Anecie Gwóźdź**
- **Chórowi Canticum Canticorum na czele z dyrygentem Piotrem Ciułą**
- **Kołom Gospodyń Wiejskich z Libiąża, Gromca i Żarek**
- **Towarzystwu Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej im. Rotmistrza Witolda Pileckiego**
- **Kołu Łowieckiemu "Żuraw" z Chrzanowa**
- **Kołu Łowieckiemu "Łoś" z Libiąża**
- **Kołu Łowieckiemu "Daniel" z Chełmka**
- **Kołu Polskiego Związku Wędkarskiego nr 33 w Libiążu**
- **Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie**
- **Wojewódzkiemu Związkowi Pszczelarzy w Krakowie, Koło Pszczelarzy w Libiążu**
- **Polskiemu Związkowi Hodowców Gołębi Pocztowych w Libiążu**
- **Ochotniczym Strażom Pożarnym z gminy Libiąż**

OGŁOSZENIE PŁATNE

O zrealizowanych i zaplanowanych jeszcze na ten rok inwestycjach dotyczących chodników i dróg w Libiążu, Żarkach i Gromcu z burmistrzem Jackiem Latko rozmawia Maciej Kozicki.

Drogi gminne to podstawa

Maciej Kozicki: - Przedsięwzięcia związane z budową lub modernizacją dróg, chodników i parkingów przeważają w realizowanych od lat inwestycjach gminnych. Dlaczego gmina postawiła na takie działania?

Jacek Latko: - Modernizacja dróg i chodników oraz budowa miejsc postojowych to priorytet wykazywany przez mieszkańców w ankietach badających ich najważniejsze potrzeby. Staramy się sporą pulę pieniędzy sukcesywnie przeznaczać na prace drogowe, bo to poprawia bezpieczeństwo oraz podnosi jakość życia. W ostatnich czterech latach na ten cel przeznaczyliśmy ponad 5,3 mln zł, są to więc duże kwoty. Zależy mi, żeby gminne drogi były dobrej jakości.

Mamy jesień. W różnych częściach gminy trwają jeszcze roboty. Jakie najważniejsze inwestycje zostały jeszcze do zrealizowania w tym roku?

- Kończymy modernizację ulicy Flasińskiego, ul. Kochanowskiego jest już gotowa. Proszę zauważyć, że dzięki wyremontowanej wcześniej ulicy Mickiewicza powstał bezpieczny i estetyczny ciąg drogowy w tej dzielnicy Libiąża: Mickiewicza-Kochanowskiego-Flasińskiego. Odwodniono odcinek ul. Łokietka, wyremontowano chodnik na ul. Księdza Stanisława Pieli, utwardzono fragmenty poboczy przy ul. Kadetów w Żarkach, wykonano fragment chodnika na ul. Traugutta w Gromcu. Zakończyliśmy też przebudowę ul. Paderewskiego wraz z nowymi parkingami dla mieszkańców osiedla. Trwa modernizacja ul. Sikorskiego, co prawda jest realizowana przez Powiatowy Zarząd Dróg, ale dokładamy do tego zadania 300 tysięcy złotych. Zmierzająca ku końcowi budowa chodnika na ul. Leśnej wraz z wykonanymi w zeszłym roku miejscami postojowymi i uporządkowaniem terenu wzdłuż torów kolejowych bardzo ładnie komponuje się w zakończoną adaptację budynku przy ul. Leśnej 13. Powstał następny uporządkowany fragment miasta.

Tak na marginesie, kiedy nastąpi przekazanie mieszkań w tym budynku najbardziej potrzebującym?

- Uroczystego otwarcia obiektu przy ul. Leśnej 13, oferującego 14 nowych mieszkań socjalnych, dokonamy 19 listopada. Ponieważ jego adaptacja była współfinansowana ze środków Banku Gospodarstwa Krajowego, liczymy na obecność przedstawicieli tego banku przy symbolicznym przecięciu wstęgi. Warto się tym chwalić, ponieważ są to pierwsze mieszkania socjalne oddawane do użytku od początku istnienia samorządu lokalnego.

Libiąż współfinansuje inwestycje na drogach należących do powiatu – jak przebudowa ul. Sikorskiego - albo wojewódzkich – mam tu na myśli utrzymanie rond na trasach biegnących przez gminę. Dlaczego, skoro nie ma takiego obowiązku?

- Burmistrz jest oceniany za wszystko co znajduje się na terenie gminy, w której jest gospodarzem. Często, aby drogi i ronda były w oczekiwanym przez nas stanie i stanowiły wizytówkę miasta, uczestniczymy w kosztach budowy bądź ich utrzymaniu. Pokrycie części kosztów przez samorząd lokalny jest poważnym argumentem przy planowaniu inwestycji przez powiat lub województwo. Tak jest w przypadku modernizacji ul. Sikorskiego, czy też planowanej budowy ronda przy poczcie. Skrzyżowanie ul. Oświęcimskiej, 11 Listopada i Armii Krajowej to obecnie najbardziej niebezpieczne miejsce w Libiążu. Zaoferowaliśmy województwu pokrycie części kosztów obejmujących przygotowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie pozwolenia na budowę. Czekamy na ostateczną decyzję.

Z tego wynika, że w przyszłorocznym budżecie gmina ponownie położy nacisk na tematy drogowe.

- Tak. Zależy nam na modernizacji ciągu ulic: Górniczej, Świętej Barbary i Przyrodniczej. Możliwe tu jest pozyskanie dofinansowania z rządowego programu tzw. „schetynówek". Projekt techniczny jest już gotowy. Koszt robót to przeszło 3 miliony złotych. Dofinansowanie to połowa tej kwoty.

Kiedy będzie wiadomo czy Libiąż dostał pieniądze?

- Rozstrzygnięcie programu nastąpi końcem roku.

Osoby chcące przejechać ul. Sikorskiego powinny pamiętać, że trwa jej remont. Roboty mają potrwać do końca listopada. Nowy asfalt pojawi się też na fragmencie ul. Jaworowej.

Drogowcy z powiatu kładą nowy asfalt w Libiążu

Chociaż ul. Sikorskiego należy do Powiatowego Zarządu Dróg, gmina włączyła się w jej naprawę, pokrywając blisko połowę kosztów. Remont już trwa. Zanim drogowcy przystąpili do prac, wcześniej na ul. Sikorskiego działali przedstawiciele RPWiK-u wykonywali m.in. przyłącza.

Nowa nawierzchnia, wraz z odwodnieniem, zostanie położona na kilkusetmetrowym odcinku drogi od skrzyżowania z ul. Św. Barbary do ul. Orzechowej.

- *Zgodnie z umową, prace powinny skończyć się jeszcze w listopadzie* – mówi burmistrz Jacek Latko. Koszt inwestycji to 672 tys. zł. Gmina przeznaczyła na nią 300 tys. zł, resztę – władze powiatu. Wykonawcą jest firma Skanska S.A. z Warszawy.

Dodatkowo przewidziana jest naprawa przez PZD ul. Jaworowej. Nowa nawierzchnia ma pojawić się na odcinku około 400 metrów od skrzyżowania z ulicami Astronautów i Powstańców Styczniowych w kierunku Libiąża. Będzie to kosztowało blisko 218 tys. zł. Przetarg dotyczący obsługi tego zlecenia wygrała firma Drogbud z Alwerni.

REKLAMA

AAS
AUTOMOTIVE ASSEMBLY SYSTEMS

Automotive Assembly Systems Sp. z o.o. poszukuje osób do pracy na produkcji w Chełmku. Praca dla Pań i Panów od zaraz. System 3 zmianowy. Szkolenia stanowiskowe, możliwość awansu. Umowa zlecenie od 3-6 mc-y, po tym okresie umowa o pracę.

Jeżeli szukasz pracy nie czekaj – zadzwoń już dziś **725 252 240** lub wyślij CV na adres: **magdalena.konieczna@aasystems.pl**

13 października uczniowie i ich rodzice oraz nauczyciele, także emerytowani, mieli swoje święto. Pochwał pod adresem osób związanych z libiąską edukacją nie szczędził małopolski kurator oświaty Aleksander Palczewski.

Dzień Edukacji Narodowej w Libiążu

Zebranych w sali widowiskowej Libiąskiego Centrum Kultury przywitał burmistrz Jacek Latko. Podkreślał, że z dużym sentymentem wspomina swoje szkolne lata i ma wielki szacunek dla osób pracujących w szkolnictwie. Powiedział, że wręczane podczas uroczystości nagrody i wyróżnienia są podziękowaniem za wytężony rok pracy. Po nim głos zabrał Aleksander Palczewski, małopolski kurator oświaty.

- *Poziom małopolskiej edukacji to krajowa czołówka. Swój wkład w ten sukces ma libiąska oświata i wszystkie osoby, które w niej pracują* – mówił. Zapewniał, że w Libiążu bywa często i obserwuje zmiany zachodzące w gminnej edukacji dające uczniom możliwość otrzymywania nauki na najwyższym poziomie Podkreślał, że to zasługa władz samorządowych.

Uroczystość była okazją do wręczenia nagród burmistrza dla zasłużonych nauczycieli. Podziękowania otrzymały także osoby zatrudnione w oświacie, które w ostatnim czasie odeszły na emeryturę. Później, po raz kolejny, najzdolniejsi uczniowie i absolwenci szkół w gminie odebrali stypendia. Gratulacje im i ich rodzicom składali osobiście burmistrz Jacek Latko i jego zastępca Jarosław Łabęcki. Następnie zebrani wysłuchali koncertu „piosenek z tekstem" Marcina Boińskiego - muzyka z Oświęcimia.

Nagrody burmistrza dla zasłużonych nauczycieli otrzymali: Halina Kuras - dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Bł. Jana Pawła II w Libiążu, Ewa Kowalska - dyrektor Gimnazjum Nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Libiążu, Renata Sowa - nauczyciel Przedszkola Samorządowego Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu, Jolanta Januszkiewicz - nauczyciel Przedszkola Samorządowego Nr 2 w Libiążu, Dorota Matyja - nauczyciel Przedszkola Samorządowego Nr 4 im. Kubusia Puchatka w Libiążu, Leokadia Rzechowska - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Stanisława Barana „Bolka" w Libiążu, Bogusława Majewska, Agnieszka Zabawa i Renata Szafran - nauczyciele Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu, Ewa Olszowska i Monika Potempa - nauczyciele Zespołu Szkół w Żarkach oraz Grażyna Stawarczyk – nauczyciel Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Marii Konopnickiej w Gromcu.

Podziękowania dla nauczycieli i pracowników szkół, którzy w ostatnim czasie odeszli na emeryturę odebrali: Elżbieta Szafran i Małgorzata Szatanik - nauczyciele Przedszkola Samorządowego Nr 4 im. Kubusia Puchatka w Libiążu, Wiesława Gwóźdź - nauczyciel Zespołu Szkół w Żarkach i wieloletni dyrektor Zespołu Szkół w Żarkach, Lucyna Cebula - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Stanisława Barana „Bolka" w Libiążu, Barbara Dela - nauczyciel Przedszkola Samorządowego Nr 2 w Libiążu, Jadwiga Nosek - pracownik Obsługi Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Stanisława Barana „Bolka" w Libiążu, Barbara Czekaj - pracownik Obsługi Przedszkola Samorządowego Nr 4 im. Kubusia Puchatka w Libiążu.

Stypendia dla najzdolniejszych uczniów i absolwentów szkół podstawowych i gimnazjalnych: Kamil Berny, Kacper Bogudziński, Dawid Bojda, Zuzanna Cebula, Kacper Cegłowski, Dawid Cudak, Dawid Dekarz, Mateusz Drozdalski, Damian Godyń, Jakub Gucik, Jakub Gut, Weronika Jachta, Patrycja Jagielska, Jakub Jagoda, Agnieszka Kazienko Jakub Klocek, Bartosz Kosowski, Julia Kowalik, Michał Michał, Bartosz Kulak, Adam Latko, Rozalia Latko, Jagoda Linczowska, Maciej Majewski, Mikołaj Matyja, Justyna Musiał, Miłosz Nędza, Bartosz Polak, Paweł Pytlowski, Karol Siuda, Paweł Solarski, Kornel Szczepanek, Kamil Szczurek, Jakub Szlachcic, Zbigniew Szpyra, Szymon Światłowski, Amelia Uchto, Antoni Wątroba, Rafał Wikar.

Seniorzy na Morawach

Członkowie Klubu Seniora 50 Plus działającego przy Libiąskim Centrum Kultury początek października spędzili w południowej części Moraw. Odwiedzili m.in. zamek w Mikulowie, rezydencję Lichtensteinów w Lednicach, oraz winnicę zamkową w Bzeńcu. Zawitali także do Brna, gdzie wzięli udział w obchodach „Dnia Seniora". W drodze powrotnej zwiedzili Jaskinię Balcarka i Przepaść Macochy.

Szanowni Państwo,

Od ponad 100 lat wydobywanie węgla kamiennego jest nierozerwalnie związane z funkcjonowaniem i rozwojem Libiąża i okolicznych miejscowości wchodzących w skład powiatu chrzanowskiego.

Mając na uwadze ostatnie wydarzenia związane ze skutkami eksploatacji w Zakładzie Górniczym Janina zapewniamy, że kopalnia prowadzi swoją działalność w sposób jak najbardziej odpowiedzialny oraz możliwie najmniej uciążliwy dla środowiska i mieszkańców.

Zakład Górniczy Janina w Libiążu posiada największe zasoby węgla kamiennego w Polsce umożliwiające jego efektywne wydobycie przez wiele dziesięcioleci. W kopalni realizowana jest aktualnie jedna z największych inwestycji w polskim górnictwie - pogłębianie szybu i budowa poziomu 800 m. Polityka inwestycyjna ukierunkowana jest na udostępnienie węgla z pokładu 207. Jest to pokład najbardziej zasobny w surowiec o najlepszych parametrach jakościowych, gwarantujący funkcjonowanie kopalni na konkurencyjnym rynku obrotu węglem, a tym samym utrzymanie miejsc pracy dla kilku tysięcy pracowników regionu, jednakże generujący wstrząsy górotworu.

ZG Janina jest największym pracodawcą w powiecie chrzanowskim. Kopalnia zatrudnia ponad 2 500 pracowników, z czego połowa zamieszkuje gminę Libiąż. Zgodnie z powszechnie przyjętą zasadą mówiącą, że 1 miejsce pracy w kopalni generuje 4 poza, dzięki zakładowi istnieje ok. 10 000 tysięcy miejsc pracy w firmach kooperujących i usługach. Średniorocznie zakład odprowadza ponad 16 mln zł różnego rodzaju podatków, z czego prawie 5 mln zł trafia do budżetu gminy Libiąż i powiatu chrzanowskiego.

Eksploatując złoże Zakład Górniczy Janina korzysta z najnowocześniejszych maszyn i urządzeń oraz używa najnowszej dostępnej na świecie techniki i technologii. Dodatkowo współpracuje z najlepszymi ośrodkami naukowymi w dziedzinie górnictwa. Niestety pomimo stosowania wymienionych wysokich standardów jego działalność górnicza niesie za sobą pewne uciążliwości dla okolicznych mieszkańców. Jedną z nich są generowane w trakcie prowadzenia eksploatacji wstrząsy górotworu.

Przy wydobyciu węgla zmienia się struktura masywu skalnego, skały uginają się, co wytwarza w nich naprężenie i gromadzi energię, która w pewnych warunkach może się uwolnić powodując wstrząs. Firmy górnicze na całym świecie zmagają się z tymi zjawiskami, jednak wstrząsy bardzo trudno przewidzieć. Specjaliści za pomocą różnych metod i urządzeń systematycznie obserwują wstrząsy, badają właściwości skał i możliwości powstawania naprężeń, poszukując doskonalszych metod prognozowania i zapobiegania.

W ZG Janina stosowana jest aktywna metoda profilaktyki antywstrząsowej w postaci wykonywania strzelań torpedujących w stropie pokładu 207, w celu rozładowania energii skumulowanej w nadległych warstwach piaskowców. Po każdym wstrząsie wysokoenergetycznym Zespół ds. Tąpań poszerzony o specjalistów nadzoru górniczego oraz ośrodków naukowych, analizuje przyczyny zaistniałego wstrząsu i podejmuje decyzje o dalszym prowadzaniu eksploatacji.

W wyniku ostatnich wstrząsów wiele gospodarstw domowych naszego regionu dotknęły szkody, za które jako firma przepraszamy. Z informacji uzyskiwanych od poszkodowanych oraz z dotychczas przeprowadzonych przeglądów wynika, że szkody powstały zasadniczo w górnych kondygnacjach budynków, w pionach kominowych, w pokryciu lub konstrukcji dachów. Uszkodzeniu uległy ścianki kolankowe i szczytowe.

W związku z powyższym informujemy, że przed podjęciem robót naprawczych konieczne jest dokonanie przeglądów kominiarskich, wykonanie opinii i ekspertyz budowlanych celem spełnienia wymogów formalnych Państwowej Inspekcji Nadzoru Budowlanego, a następnie określenie zakresu robót i sporządzenie zamówienia dla firmy budowlanej.

Podkreślamy równocześnie, iż wszystkie wyżej wymienione czynności realizowane są w sposób maksymalnie uproszczony i bez zbędnej zwłoki.

ZG Janina posiada umowy ramowe z firmami budowlanymi do wykonywania napraw szkód górniczych. Firmy te podjęły się prowadzenia robót, jednakże z uwagi na ilość powstałych szkód, konieczne jest zaangażowanie kolejnych firm remontowych. Dlatego podjęto decyzje o uproszczeniu procedur udzielania zamówień, co umożliwiło negocjacje warunków zamówienia z kolejnymi firmami. Firmy te już obecnie uzgadniają z poszkodowanymi terminy realizacji robót naprawczych. Zgodnie z Prawem geologicznym i górniczym poszkodowany może wnosić o naprawienie szkody górniczej, w okresie 5-ciu lat od momentu jej stwierdzenia.

ZG Janina niesie pomoc poszkodowanym, którzy są informowani o możliwości dogrzewania pomieszczeń mieszkalnych energią elektryczną na koszt przedsiębiorcy. Mogą także wykonać naprawy we własnym zakresie ze zwrotem kosztów, w uznanej przez przedsiębiorcę wysokości. Zakupiono także 40 czujników dymu, którymi dysponuje sołtys Żarek. Bardziej szczegółowe informacje na temat profilaktyki tąpaniowej, a także dotyczące szkód górniczych udostępniane będą na stronie internetowej kopalni.

Aby każdy mieszkaniec naszego regionu mógł lepiej zapoznać się z zakładem i prowadzoną działalnością zapraszamy do korzystania z uruchamianego przez nas programu edukacyjnego, w którym można uzyskać wiedzę o funkcjonowaniu ZG Janina, a także zwiedzić sztolnię szkoleniową.

Zakład Górniczy Janina prowadzi eksploatację stosując najnowocześniejsze rozwiązania techniczno - technologiczne, a w polityce informacyjnej kieruje się odpowiedzialnością i transparentnością uznając, że będąc częścią społeczności lokalnej w sposób istotny przyczynia się do wzrostu zamożności mieszkańców.

Pragniemy kontynuować ponad 100-letnią tradycję górniczą efektywnie współpracując z władzami samorządowymi dla pomyślnego rozwoju naszego regionu – powiatu chrzanowskiego przez kolejne dziesięciolecia.

Dyrekcja Zakładu Górniczego Janina

Jesienna aura, długie wieczory, a przede wszystkim listopadowe święta, skłaniają do naturalnej zadumy. To właściwy czas dla przybliżenia mieszkańcom Libiąża i okolic dziejów najstarszej lokalnej nekropolii - cmentarza parafialnego w Libiążu Wielkim.

125 lat cmentarza na Grodzisku

Cmentarz jest zlokalizowany przy ul. Oświęcimskiej, począwszy od skrzyżowania z ulicą Spokojną, u stóp wzgórza Grodzisko, z pięknym widokiem na dolinę Wisły. Umiejscowienie nekropolii jest na tyle charakterystyczne, że jego nazwa stała się w powszechnej świadomości mieszkańców Libiąża synonimem cmentarza i chyba nikt nie ma wątpliwości, co oznacza sformułowanie: „znaleźć się na Grodzisku".

Wspomniany cmentarz jest jednym z kilku takich miejsc w mieście - największym, ale nie najstarszym. Pamiętać należy jeszcze o zapomnianych cmentarzach cholerycznych i o stosunkowo młodym cmentarzu komunalnym za kościołem p.w. Św. Barbary. Wracając jednak do cmentarza parafialnego, to swoje początki ma on w roku 1891, kiedy podjęto decyzję o zaprzestaniu pochówków na placu przykościelnym w związku z planami budowy nowego kościoła. Warto nadmienić, że grzebanie zmarłych przy świątyni nie było niczym nadzwyczajnym, a odchodzenie od tej tradycji w XIX w. wiązało się z zagrożeniem epidemiologicznym, z którego zaczęto zdawać sobie wówczas sprawę. Ważnym motywem był także brak miejsca na ciasnych placach położonych w centralnych miejscach wsi i brak możliwości powiększenia takich cmentarzy, co w sytuacji zwiększającej się liczby mieszkańców, pociągającej w konsekwencji wzrost ilości pochówków, stawało się poważnym problemem.

Warto młodszym pokoleniom uświadomić, że te stare cmentarze na terenach wiejskich - a przecież Libiąż był wtedy wsią - wyglądały zupełnie inaczej niż dzisiaj. Wówczas królowały groby ziemne i nie były tak strojne jak za naszych czasów. Opiekunowie grobów w większości nie dysponowali środkami finansowymi na ich upiększanie, nie było także przemysłu cmentarnego, który dostarczałby gotowych produktów. Czymś absolutnie normalnym było ponadto wielokrotne przekopywanie ziemnych grobów, aby na tym samym miejscu dokonywać kolejnych pochówków, niekoniecznie ze sobą spokrewnionych ludzi.

Nowy cmentarz założono na gruntach podarowanych przez księżną Ogińską z Bobrku o powierzchni 1 morgi i 800 sążni (ok. 1 hektara), przy czym kolatorka zastrzegła w akcie darowizny, że nie będzie ponosić dodatkowych kosztów tej inicjatywy. W miarę upływu czasu na nowej nekropolii pojawiła się „trupiarnia", czyli miejsce przechowywania zwłok osób tragicznie zmarłych, mieszkanie dla grabarza oraz mur z żelazną bramą od drogi. W kolejnych latach mieszkańcy Libiąża Wielkiego, Libiąża Małego, Moczydła i Dębu wykonywali wyznaczone fragmenty pozostałych części muru. Pochówki rozpoczęto w górnej wschodniej części cmentarza i miały one w znakomitej większości ciągle charakter grobów ziemnych, które po upływie czasu przekopywano. W 1928 r. cmentarz został powiększony o kolejną parcelę - podobnej wielkości - zakupioną od rodziny Wilczaków i w tej formie przetrwał do lat 80. XX w., kiedy ponownie zaczęło na nim brakować miejsca. Nabyto wówczas od rodziny Słowików parcelę o wielkości 87 arów. Wskutek tego cmentarz uzyskał nieregularny kształt, gdyż działka była znacznie dłuższa od wcześniejszych, do tego zdecydowano o cofnięciu murów od strony ulicy Oświęcimskiej, aby wygospodarować miejsce na plac parkingowy. Pomimo znacznego powiększenia obszaru nekropolii, po ponad 20 latach konieczna stała się dalsza jej rozbudowa, co można aktualnie zaobserwować. Pierwsze groby w górze najnowszej części cmentarza pochodzą z 2011 r. Coraz szybsze wyczerpywanie się wolnego miejsca na cmentarzu wynika z trzech głównych przyczyn: zwiększającej się ilości pochówków, budowy obszernych grobowców z trwałych materiałów, a co za tym idzie eliminowanie przekopywania grobów i ponownego wykorzystania uzyskanego w ten sposób miejsca.

Panorama Libiąża z Grodziska. Wprawne oko wyłowi kaplicę cmentarną wśród wybujałych drzew, brak wieżowców na Flagówce, a także drzew i zarośli na samym Grodzisku /fot. S. Patałuch/.

Przez ostatnie dziesięciolecia cmentarz zmieniał swój wygląd. W 1974 r. przy pomocy miasta założono wodociąg, wybudowano toalety i wybetonowano miejsce na śmietnik. Zamontowano również nową bramę w głównym wejściu. W 1986 r. na drogach i ścieżkach nowego cmentarza położony został asfalt, natomiast alejki w starej części wyłożono płytami chodnikowymi. W latach 2007 - 08 na drogach i alejkach na całym cmentarzu położono kostką libetową. Za niezwykle ważną inwestycję - bo poprawiającą bezpieczeństwo uczestników pogrzebu podążających w kondukcie w stronę cmentarza - uznać trzeba wykonanie szerokiego chodnika wzdłuż ul. Oświęcimskiej. W najbliższym zaś czasie gmina planuje wykonanie obszernego parkingu przy nowej części największej libiąskiej nekropolii.

oprac. Ł. Płatek na podstawie „Dziejów Parafii Przemienienia Pańskiego" pod. red. S. Marchewki oraz „Monografii Libiąża" T. Kubicza.

Czy wiesz, że:

- kaplicę cmentarną wybudowano w roku 1927, a jej fundatorem był Wojciech Kurowski - kierownik szkoły w Libiążu Małym,
- w starej części cmentarza znajdują się okazałe grobowce libiąskich proboszczów: ks. Franciszka Pietrzykowskiego - budowniczego kościoła - oraz ks. kanonika Franciszka Flasińskiego - skrytobójczo zamordowanego po II wojnie światowej,
- na cmentarzu spoczywa żołnierz poległy na terenie Libiąża w czasie kampanii wrześniowej - Józef Hornik,
- libiąski cmentarz stał się miejscem wiecznego spoczynku tutejszego policjanta - Józefa Skotnickiego - który w 1923 został zastrzelony podczas pościgu za uciekającymi w kierunku Byczyny przestępcami (o tym sensacyjnym wydarzeniu, którym żyły wówczas oba Libiąże, będzie można przeczytać w jednym z kolejnych numerów Kuriera).

Ważne było położenie Libiąża

O uruchomieniu zakładu w Libiążu i poszukiwaniach pracowników mówi Zdzisław Pachel, prezes spółki Tip Top, która w Kosówkach otworzyła hurtownię drobiu, rozmawia Maciej Kozicki.

Maciej Kozicki: - Siedziba firmy mieści się w Krakowie. Skąd pomysł, aby oddział sprzedaży uruchomić akurat w Libiążu?
Zdzisław Pachel: - Mamy tradycje związane z tym terenem. Firmę o tym samym profilu prowadziliśmy przed laty w Chrzanowie. Mieliśmy dekadę przerwy, a teraz wracamy na rynek. Libiąż to miejsce strategiczne geograficznie. Jego położenie geograficzne stanowi wielki atut. Blisko stąd zarówno do Krakowa i okolic, jak i na Śląsk. Nie bez znaczenia jest także dobra współpraca z gminą. Szkoda, że nie wszędzie urzędy funkcjonują jak tu. Przykładem jest chociażby budowa drogi dojazdowej do działek przy ul. Wolności, gdzie mamy siedzibę, w której partycypowaliśmy wspólnie z magistratem.
Czym dokładnie zajmuje się spółka Tip Top?
- Korzenie naszej firmy sięgają 1952 roku. Po studiach zacząłem pracę w Krakowskich Zakładach Drobiarskich. Spółka handluje drobiem, a docelowo, także wędlinami. Drugą gałęzią są usługi, od lat w Krakowie prowadzimy pralnię.
Ilu pracowników firma zatrudnia w Libiążu?
- Na razie kilka osób z Libiąża i okolic. Docelowo będzie to około 20.
To oznacza powstanie nowych miejsc pracy, a to dla mieszkańców jest bardzo ważne. Kogo będziecie potrzebować?
- Przede wszystkim specjalistów – wykrawaczy do drobiu. Zależy nam na osobach z doświadczeniem. Mamy też oferty pracy dla magazynierów. Rekrutację prowadzimy przy współpracy z chrzanowskim urzędem pracy, ale kandydatury można zgłaszać również indywidualnie.

REKLAMA

Nowoczesny, nowo otwarty zakład rozbioru drobiu zaprasza do współpracy sklepy w zakresie sprzedaży drobiu i elementów drobiowych.

Dostawa gratis
Korzystne ceny
Wysoka jakość, normy UE
Nadzór powiatowego lekarza weterynarii

Kontakt: 607 215 659, 737 351 517

Spółka Tip-Top zatrudni:

- osobę do rozbioru drobiu (wymagane doświadczenie)
- magazynierów

Kontakt: 607 215 659

Bilet do kina kupisz w sieci

Od wiosny widzowie libiąskiego Ale!Kina oglądają filmy w trzech wymiarach, a teraz wejściówki mogą rezerwować i kupować bez wychodzenia z domu.

Uruchomienie internetowej sprzedaży biletów to kolejne, po remoncie sali kinowej i cyfryzacji Ale!Kina, udogodnienie dla widzów.
- *Teraz bilety na wybrany film mogą kupić lub zarezerwować przez internet, korzystając z komputera lub smartfonu* – mówi Tomasz Bębenek, dyrektor Libiąskiego Centrum Kultury. Wystarczy wejść na stronę www.lck.libiaz.pl . Repertuar jest w zakładce "kup bilet". Wybieramy konkretny dzień, seans i miejsce na sali, a także typ biletu. Przy rezerwacji otrzymujemy kod, który podajemy w kasie przed seansem. Jeśli decydujemy się na zakup, konieczne jest podanie adresu poczty elektronicznej, a potem zapłacenie przelewem.
- *Na maila przychodzi plik zawierający bilet. Można go wydrukować lub pokazać na ekranie telefonu przy wchodzeniu na salę kinową. Jest też możliwość odebrania go w kasie* – tłumaczy szef LCK.
Na osoby, które wybiorą tradycyjną drogę zakupu biletu, czeka zmodernizowana kasa kinowa. Jej wyposażenie w nowoczesną aplikację do sprzedaży wejściówek, a także wprowadzenie możliwości zakupu biletów w internecie było możliwe dzięki dofinansowaniu z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Modernizacja kasy kina współfinansowana przez
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

To się nazywa prezent!

Działająca na Flagówce „czwórka" świętuje 25-lecie istnienia. Od niedawna można korzystać z nowo wybudowanego przy szkole boiska ze sztuczną nawierzchnią.

Przecięcie symbolicznej wstęgi na nowym boisku typu „orlik" było najważniejszym momentem jubileuszowej uroczystości. Za nożyczki chwycili: Alina Bańkowska – dyrektor Zespołu Szkolno – Gimnazjalnego z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu, burmistrz Jacek Latko oraz małopolski wicekurator oświaty Grzegorz Baran.

- Edukacja przez sport, harmonia ducha i ciała jest bardzo ważna. Hartuje charaktery i budzi ducha rywalizacji. Uczy zwyciężać, ale też wyciągać refleksje z porażek – mówił Grzegorz Baran. Młodym życzył sukcesów sportowych i aby, boisko dobrze im służyło.

Zaraz po tym jakość sztucznej trawy sprawdzili uczestnicy towarzyskiego meczu samorządowcy i policjanci kontra uczniowie. W zaciętej, lecz sportowej walce, wygrali gimnazjaliści. Po rozgrywce uroczystość przeniosła się do szkoły.

Burmistrz Jacek Latko powiedział, że uroczystość jest dla niego szczególna, ponieważ stanowi zwieńczenie realizowanego przez niego Programu budowy wielofunkcyjnych boisk przy każdej szkole. Później zebrani usłyszeli historię 25-lat istnienia „czwórki", a w części artystycznej obejrzeli występy dzieci i młodzieży.

Nowe, ogólnodostępne boisko przy libiąskiej „czwórce", wyposażone w sztuczną nawierzchnię, dwie bramki do piłki nożnej i piłkochwyty. Ma wymiary (wraz z wybiegiem) 34 x 64 m i powierzchnię 2 176 mkw. Dzięki sześciu słupom oświetleniowym, można z niego korzystać także wieczorami. Koszt jego wybudowania to prawie 540 tys. zł. Jeszcze w listopadzie zostanie objęte monitoringiem.

(fotoreportaż z wydarzenia na s. 15)

Orszak świętych przeszedł przez Libiąż

Barwny korowód kilkuset osób przeszedł ulicami Libiąża w ramach akcji „Holy Wins - Święty Zwycięża".

Kilkaset osób - młodszych i trochę starszych - wzięło udział w korowodzie świętych w Libiążu. Przemarsz rozpoczął się w kościele pw. Przemienienia Pańskiego. Poprzedziła go sztuka teatralna o życiu św. Rozalii w wykonaniu libiąskiej młodzieży. Orszak złożony z osób przebranych za świętych i błogosławionych przeszedł ulicami miasta do kościoła św. Barbary. Na jego czele jechali motocykliści, a za nimi maszerowała orkiestra dęta z ZG "Janina". Po dotarciu do świątyni uczestnicy parady wzięli udział w mszy świętej pod przewodnictwem bp Damiana Muskusa.

Po Eucharystii przyszedł czas na słodką niespodziankę. Duchowni rozdali cukierki z limitowanej serii Święty Zwycięża. Później w niebo uczestnicy wypuścili balony.

Akcja „Holy Wins" czyli „Święty zwycięża" ma promować świętość, radość, życie, światło, dobroć. Jej głównym adresatem są ludzi młodzi. Była to jej druga odsłona. O libiąskiej inicjatywie jest coraz głośniej. Pozdrowienia skierowane do uczestników i organizatorów przesłali kardynał Stanisław Dziwisz i Kancelaria Prezydenta RP.

Seniorzy w formie!

Blisko tysiąc osób reprezentujących stowarzyszenia i koła emerytów i rencistów z terenu powiatu chrzanowskiego bawiło się 22 października w libiąskiej hali sportowej na dorocznej imprezie z okazji Dnia Seniora. Organizacyjne wsparcie wydarzenia zapewniło Libiąskie Centrum Kultury. Spotkanie miało charakter biwaku harcerskiego. Uczestnicy, podzieleni na cztery podobozy, rywalizowali w zabawnych konkursach i przyśpiewkach. Dla seniorów swoje największe przeboje zaśpiewała wielka gwiazda polskiej estrady Halina Frąckowiak. Po występie nikomu nie odmówiła autografu.

Zachwytu nad organizowaną od kilku lat formą spotkań seniorów z powiatu chrzanowskiego nie kryli członkowie stowarzyszenie Emerytów, Rencistów i Inwalidów „Przyjaźń" z Żarek. - *To wspaniała inicjatywa, jestem drugi raz na tej imprezie i jeśli tylko zdrowie dopisze, zamierzam być na kolejnych* – mówi Jan Bisaga. - *Można się wyrwać z domu, oderwać od codzienności i dobrze się* bawić – dodaje Mieczysław Hajda.

Janina schodzi na poziom 800 metrów

- *To nowy rozdział w naszej historii* – mówi o trwającej inwestycji Witold Kasperkiewicz, dyrektor libiąskiej kopalni. Redakcja Kuriera Libiąskiego dostała zaproszenie do wjazdu na głębokość 784 metry, gdzie trwa obecnie pogłębianie szybu Janina VI.

Budowa poziomu 800 m w Zakładzie Górniczym Janina w Libiążu to należy do strategicznych projektów inwestycyjnych Grupy TAURON - właściciela libiąskiej kopalni. Drążenie samego szybu trwa od kwietnia 2014 r. Oznacza ono pogłębienie istniejącego szybu Janina VI o ponad 300 m. Roboty prowadzi KOPEX Przedsiębiorstwo Budowy Szybów S.A z Bytomia. W październiku zaczął się kolejny ważny etap realizacji inwestycji – wykonanie podszybia szybu „Janina VI" na poziomie 800 m.

- *Są to w górnictwie roboty bardzo rzadko realizowane. Ostatnie podszybie w zakładach TAURON Wydobycie było budowane 22 lata temu* – informuje Jacek Szydler, kierownik projektu. Specjaliści wykonali 261 m rury szybowej w obudowie dwuwarstwowej o grubości od

90-160 cm, połączenie wentylacyjne na poziomie 756 m oraz wloty technologiczne na poziomie 770 m (wlot lunety rurowej i dojścia do przedziału drabinowego).

Na początku listopada głębokość szybu wynosiła 784 m. Władze TAURONU umożliwiły obejrzenie postępu pracprzedstawicielommediów, m.in. Kurierowi Libiąskiemu. Zaproszeni goście na dół dostali się w kubłach wydobywczych o wysokości 150 cm, wykorzystywanych m.in. do transportu narzędzi i maszyn, urobku, ale też ludzi. Podczas jazdy ważący ponad tonę kubeł pokonywał nawet 6 metrów na sekundę. Na dnie szybu można było zobaczyć w jak trudnych warunkach pracują robotnicy. Oprócz chłodu i małej ilości światła, szczególnie dokuczliwa woda padająca z góry. Z tego powodu brygady pracują po 6 godzin, ale roboty prowadzone są bez przerwy, 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. Wynika to m.in. z konieczności ciągłego wypompowywania wody.

Docelową głębokość (823 m) szyb ma osiągnąć w kwietniu 2016 r. Demontaż wszystkich urządzeń technologicznych i oddanie placu budowy do dalszego etapu prac, czyli zabudowy infrastruktury powierzchniowej powinno nastąpić w IV kwartale przyszłego roku.

- *Uruchomienie poziomu 800 metrów oznacza nowy rozdział w historii naszej kopalni. Początek wydobycia został zaplanowany na połowę 2020 roku* – mówi Witold Kasperkiewicz, dyrektor techniczny ZG Janina. Dzięki realizacji opisywanego projektu żywotność libiąskiej kopalni zostanie przedłużona przynajmniej do 2080 r.

Bez konkurentów

22 listopada gromczanie zdecydują czy Jerzy Górski będzie sołtysem przez kolejne cztery lata. To jedyny kandydat w zbliżających się wyborach na gospodarza wsi.

Głosowanie zostało zaplanowane na niedzielę 22 listopada. Potrwa od godz. 8 do 18 w Świetlicy w Gromcu (ul. Traugutta 1). Ponieważ Jerzy Górski nie ma kontrkandydatów, na kartach do głosowania mieszkańcy znajdą pytanie czy chcą, aby był on sołtysem na kolejną kadencję, czy też nie.Jerzy Górski oceniając ostatnie cztery lata do największych inwestycji zalicza m.in. termomodernizację budynku Domu Gromadzkiego, remont sali świetlicy, wykonanie asfaltu na końcowym odcinku ul. Traugutta, położenie nakładki do końca ul. Długiej ipowstaniechodnikaprzykościele.Cieszysięzpowstanianowej przepompowni przy ul. Broniewskiego. Z drugiej strony obiekt przy ul. Długiej wymaga modernizacji. Jerzy Górski zamierza zabiegać o to u władz kopalni.

- *Chcemy uporządkować teren przed budynkiem świetlicy, a także kontynuować prace odwodnieniowe. We wsi powinien powstać cmentarz, a także zapowiadany budynek sportowy przy stadionie* - mówi.

Przy kinie powstaje nowy parking

Wkrótce okolica Libiąskiego Centrum Kultury zyska nowy wygląd. Efekty rozpoczętych prac są już widoczne.

Trwające przy ul. Górniczej prace stanowią kolejny etap rewitalizacji tej części miasta. Niedawno na terenie skweru Kościuszki i przy Libiąskim Centrum Kultury zakończyła się wycinka drzew. Objęła ona chore i stanowiące zagrożenie rośliny. Robotnicy zajęli się układaniem kostki w alejkach spacerowych. Przygotowali instalację elektryczną pod nowe oświetlenie, którego montaż ma nastąpić w przyszłym roku. Wykonali też nowe schody prowadzące do centrum kultury.

Wkrótce gotowy będzie nowy parking przy LCK. Pomieści on kilkanaście samochodów. To dobra informacja szczególnie dla zmotoryzowanych przyjeżdżających na seanse w Ale!Kinie lub korzystających z działającej w LCK siłowni.

- *Na przyszły rok planujemy ciąg dalszy prac. Będzie to remont schodów do LCK i drogi dojazdowej oraz wnętrza budynku* – informuje burmistrz Jacek Latko.

Spotkanie z Kulturą Wschodu

Aby wystąpić w Libiąskim Centrum Kultury członkowie zespołu „Żergemel" przejechali blisko 7 tysięcy kilometrów. Równie duże wrażenie na zebranych zrobiły dzieła ukraińskiego malarza Romana Opalińskiego wystawione w odnowionej galerii LCK.

Impreza pod nazwą „Kultura Wschodu" była okazją do zwiedzenia wyremontowanego wnętrza siedziby LCK. W pierwszej części na scenie sali widowiskowej wystąpił zespół folklorystyczny „Żergemel" (po polsku „Słowik") z Buriacji. To kraj leżący na Syberii, nieznacznie większy od Polski. Zamieszkuje go niecały milion osób. „Żergemel" współpracuje ze Stowarzyszeniem Narodowo-Kulturalna Autonomia Polaków "Nadzieja" w Ułan-Ude, dzięki czemu może koncertować i występować w festiwalach muzycznych w różnych krajach. W organizacji przyjazdu zespołu do Libiąża pomagał Oddział Małopolski Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Krakowie. W Libiążu Buriaci zaśpiewali głównie w swoim języku ojczystym, ale zebranych zaskoczyli wykonaniem kilku utworów po polsku. Zaprezentowali grę na ludowych instrumentach i tradycyjny taniec, do którego zaprosili wszystkich zebranych na sali. Goście występ nagrodzili długimi brawami. Uwagę publiczności przykuwały nie tylko zdolności wokalne, ale też barwne stroje muzyków. Na drugą część spotkania ze wschodnią kulturą uczestnicy przenieśli się do odnowionej galerii LCK. Tam mogli podziwiać obrazy autorstwa Romana Opalińskiego. Rozmowę z tym ukraińskim artystą zamieszczamy obok. Wystawę można oglądać w LCK do 26 listopada. **(fotoreportaż z imprezy na s. 16)**

KURIER PARAFIALNY

Parafia pw. Św. Barbary

Był to miesiąc szczególnie ważny dla kandydatów przygotowujących się do pierwszej Komunii Świętej oraz do sakramentu bierzmowania. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Libiążu dostały różańce i aktywnie uczestniczyły w nabożeństwach ku czci Matki Bożej Różańcowej. Natomiast blisko 200 gimnazjalistów zainaugurowało swoje przygotowanie do sakramentu bierzmowania.

Parafia Przemienienia Pańskiego

„Czy Karol Wojtyła ma nam jeszcze coś do powiedzenia?" - był to jeden z tematów sympozjum, które 6 listopada odbyło się w auli Zespołu Szkół w Libiążu. Spotkanie było okazją do przybliżenia zagadnień omawianych na niedawno zakończonym synodzie poświęconym rodzinie. Wśród prelegentów byli: ks. dr Przemysław Kwiatkowski – sekretarz księdza Prymasa, ks. Paweł Gałuszka – libiążanin i doktorant Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie oraz prof. Stanisław Grygiel – przyjaciel św. Jana Pawła II.

Parafia św. Stanisława BM w Żarkach

W październiku żarczanie świętowali Jubileusz 50-lecia Poświęcenia Kościoła Parafialnego. Wierni obejrzeli spektakl przedstawiający historię kościoła, wzięli udział w uroczystej mszy świętej. Po nabożeństwie spotkali się w Domu Kultury w Żarkach, gdzie czekał na nich poczęstunek.

Roman Opaliński: Skupiam się na pozytywnych stronach życia

Maciej Kozicki: - Na pańskich obrazach widać połączenie elementów tradycyjnych – pisania ikon, ale także impresji. Skąd wybór takiego stylu?

Roman Opaliński: - Odkąd sięgam pamięcią byłem zachwycony dawną ruską ikoną. Uważam, że ona zawsze była, jest i będzie nowoczesna. Mam na myśli symbolikę, stylizację, figury, tła. Czerpię z techniki pisania ikon, wykorzystuje też specjalny podkład tak zwany leukas, czyli połączenie kredy i kleju stolarskiego lub rybnego. Postaci to najczęściej inspiracje z legend ludowych i wierzeń religijnych. Często pokazuje scenki z życia codziennego, sytuacje do których dochodzi między ludźmi.

Kiedy obudził się w panu artysta?

- Maluje od dziecka, ale nigdy nie myślałem, że zostanę artystą. Zachęcał mnie, a nawet zmuszał do tego nauczyciel malowania w szkole. Zadawał mi dodatkowe prace, musiałem je przynosić do niego w niedzielę. Wtedy on je oceniał, dzielił się wskazówkami.

Zajmuje się pan nie tylko malarstwem.

Tak, również kowalstwem artystycznym. Do Libiąża wykutych prac nie przywiozłem, bo to sztuka ciężka, szczególnie jeśli chodzi o transport. Kuję obrazy ze stali, pokrywam brązem, dzięki czemu wyglądają jakby oblane płynnym stopem. Dokładam do nich drewniane ramy, które maluję. Takie obrazy to połączenie dwóch materiałów.

Urodził się pan w Gródku pod Lwowem i wciąż tam mieszka. Nie sposób pominąć temat konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Przez pewien czas wielu Polaków obawiało się wojny przy naszej wschodniej granicy. Jak teraz wygląda codzienne życie na Ukrainie?

- Ta sytuacja wpływa na wszystkich. Gospodarka kraju pada. Trudno aby się rozwijała, gdy nadchodzi wojna. Trzeba myśleć przede wszystkim o tym, aby w budżecie były pieniądze dla wojska i żołnierzy. Po obaleniu rządu Janukowycza okazało się, że ukraińskiej armii tak naprawdę nie ma. To dlatego, że ministrem obrony i szefem bezpieczeństwa państwa był Rosjanin. To było celowe działanie. Po Majdanie, gdy Putin zobaczył, że uciekamy spod jego wpływów, zaczęło się organizowanie zamieszek i prowokacji na południu i wschodzie mojego kraju. Myślał, że cały kraj podda się tak jak Krym. Jeszcze rok temu nasza armia chodziła w kapciach, spodniach od dresu, mając w rękach cokolwiek co można było nazwać bronią. Ludzie sami kupowali sobie ubrania i sprzęt, aby mogli walczyć i się bronić. Brakowało wszystkiego, od szczoteczek do zębów i skarpet po hełmy.

U nas o konflikcie nie mówi się już tak dużo. To oznacza, że sytuacja się uspokoiła?

- Chwała Bogu, od kilku tygodni jest spokojniej, ludzie nie giną. Może dlatego, że Putin znalazł sobie inne zajęcie, czyli sprawę Syrii i uchodźców. Może też nie ma takiej siły jak myślał, że da radę za jednym zamachnięciem zgarnąć całą Ukrainę. To mu się nie udało.

Jak ryzyko i bliskość wojny wpływa na kulturę i artystów?

- Wojna pojawia się w twórczości, ale nie u wszystkich. Ja wolę skupiać się na pozytywnych stronach życia. Jestem jednak wolontariuszem. Wspólnie z innymi artystami organizujemy aukcje dzieł sztuki. Zebraliśmy tyle pieniędzy, aby kupić między innymi kilka samochodów pełnych sprzętu dla wojska, pojazdy terenowe, karetkę.

ogłoszenia drobne:

Bus dziewięcioosobowy tel. 665 364 548

Zespół weselny - 507 302 274

Sukces libiąskich chodziarzy!

Znakomicie spisali się reprezentanci sekcji Nordic Walking Libiaskiego Centrum Kultury podczas zawodów w tej dyscyplinie sportu, zorganizowanych 10 października w Chrzanowie. Imprezę pod nazwą Puchar Ziemi Chrzanowskiej w Nordic Walking zorganizował PMOS Chrzanów wspólnie z Uniwersytetem Trzeciego Wieku i Ochotniczą Strażą Pożarną w Chrzanowie.

- *Po raz pierwszy mieliśmy możliwość sprawdzenia się z kijkami w imprezie nordic walking mającej formę wyścigu. Nasza dotychczasowa działalność miała głównie formę rekreacyjną. Skupialiśmy się na zajęciach stałych i okolicznościowych imprezach. Regularne treningi przy nieco mniejszej formie intensywności i tak dały znakomity rezultat* – mówi instruktor Nordic Walking w LCK Paweł Salawa.

Zawody odbyły się w pięciu kategoriach wiekowych z podziałem na kobiety i mężczyzn. Start i metę wyścigu zlokalizowano przy Zespole Szkół nr 2, a półmetek trasy liczącej 6 kilometrów był na wale zalewu Chechło. Sześcioro reprezentantów sekcji LCK bardzo mocno zaakcentowało swój udział w imprezie zdobywając trzy puchary i sześć medali. W najmłodszej kategorii wiekowej poniżej 20 lat, Renata Domanus, będąca drugą najmłodszą zawodniczką w imprezie, uplasowała się na drugim miejscu. W kategorii 20-35 lat Puchar Starosty Chrzanowskiego zdobył Paweł Salawa. W kategorii 36-50 lat Puchar Posła Ziemi Chrzanowskiej Roberta Maciaszka zdobyła Dorota Dereszowska, a trzecie miejsce zajęła Marta Kwiatkowska. Wśród osób w wieku 51-60 lat brązowy medal za trzecie miejsce zdobyła Grażyna Jochymczyk. W najstarszej kategorii wiekowej powyżej 61 lat bezapelacyjnie tryumfowała, zdobywając Puchar Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Krakowie, Alfreda Klonowska.

Libiążanie nie dość, że zdobyli komplet medali, to jeszcze mieli szczęście w losowaniu nagród spośród wszystkich uczestników zawodów. Marta Kwiatkowska i Grażyna Jochymczyk wylosowały kije do nordic walking.

Wszystkich, którzy chcą odnosić podobne sukcesy lub po prostu interesuje ich tylko rekreacyjna forma zajęć serdecznie zapraszamy na zajęcia stałe LCK w każdy wtorek o godz. 9:00.

Święto Górnika i miłośników piłki

Z okazji 70-lecia istnienia Górnik Libiąż zagrał z Górnikiem Zabrze. Towarzyski mecz był sportowym spektaklem pełnym emocji.

Przed spotkaniem działacze i sympatycy Górnika odebrali brązowe, srebrne i złote odznaki honorowe Podokręgu Chrzanów. Władze klubu odebrały natomiast gratulacje i życzenia dalszych sportowych sukcesów od Jarosława Łabęckiego, zastępcy burmistrza Libiąża.

Oba zespoły grały dwa razy po 40 minut. Zaraz na początku spotkania gospodarze zdobyli gola, ale sędzia dopatrzył się spalonego i nie został on uznany. Zawodnicy Górnika grali z dużym zaangażowaniem, ale musieli uznać wyższość rywali z Zabrza, którzy stwarzali więcej akcji. Dało to efekt w postaci bramek. Dwukrotnie do libiąskiej siatki trafił Dzikamai Gwaze, a raz Szymon Skrzypczak.

Kilkanaście minut po zmianie stron libiążanie trafili. Dośrodkowanie Damiana Patyka celnym strzałem głową wykorzystał Łukasz Lewarczyk. Końcówka meczu należała do piłarzy z ektraklasy. Najpierw celnie z woleja strzelił Szymon Skrzypczak, a potem wynik spotkania na 1-5 ustalił Jakub Luberda.

Mecz sędziowali libiąscy sędziowie: Michał Gębala, Bartłomiej Gębala i Maciej Cholewa.

Drużyny wystąpiły w nastepujących składach:

Górnik Libiąż: Dębski - Bochenek, Lechojda, Kmiecik, Tomczyk, Wilczak, Żegleń, Policht. Pawlak, Wierzba, Kania. Rezerwowi: Kaniaburka, Smok, Patyk, Rusiniak, Kułaga, Kita, Bogacz, Szczurek, Gucik, Lewarczyk, Łysek

Górnik Zabrze: Poloczek - Staszczak, Teichman, Wolniewicz, Rutkowski, Papis, Dankowski, Przybylski, Gwaze, Wolsztyński, Skrzypczak. Rezerwowi: Lewandowski, Mąka, Surdacki, Weremko, Gruszka, Luberda, Wolański, Wolsztyński, Olszewski, Paczulla

WARTO PRZECZYTAĆ

Stieg Larsson – Millennium

O bestselerowej trylogii szwedzkiego pisarza zmarłego w 2004 r. jest znów głośno. To dlatego, że na rynku pojawiła się kolejna część z cyklu Millenium. Do sięgnięcia po książki z serii zachęca Angelika Siuda z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Libiążu.

Główny bohater Mikael Blomkvist jest dziennikarzem i wydawcą czasopisma Millennium. Na łamach pisma oskarża wpływowego biznesmena o korupcję co kończy jego karierę. Nieoczekiwanie dostaje propozycję spisania dziejów jednej z najbardziej znanych w kraju rodzin - rodu Vangerów. Potajemnie ma próbować odkryć prawdę o tajemniczym zniknięciu Hariet Vanger w 1966 r. Okazuje się, że wiele osób ma coś do ukrycia, a życie Blomkvist znalazło się w niebezpieczeństwie.

W powieściach Larssona każdy czytelnik znajdzie coś dla siebie. Są tutaj elementy kryminalne, sensacyjne, wątki miłosne, obyczajowe, polityczne i społeczne. Pierwszy tom ma ponad 600 stron, ale czyta się go bardzo szybko bo akcja niesamowicie wciąga. Cała trylogia jest u nas dostępna także w formie audiobooka. Dwie pierwsze książki zostały zekranizowane. Czytelnicy mogą u nas wypożyczyć także czwartą część serii „Millenium" zatytułowaną „Co nas nie zabije" autorstwa Davida Lagercrantza, wybranego do napisania kontynuacji przez spadkobierców Larssona.

„Oswajanie myszy" w bibliotece

Po wakacyjnej przerwie do libiąskiej książnicy wróciły zajęcia informatyczne dla początkujących. To okazja, szczególnie dla seniorów, aby przekonać się, że obsługa komputera nie jest taka trudna.

Na zajęciach w czytelni internetowej biblioteki pracują kilkuosobowe grupy. Uczestnicy kursu podczas kilku 90 minutowych spotkań dowiadują się podstaw budowy komputera, zapoznają się z systemem operacyjnym Windows 7, uczą się korzystania z edytora tekstu Word, pracy na plikach i folderach oraz korzystania z internetu: przeglądarki, wyszukiwarki Google, poczty elektronicznej, komunikatorów Skype i Gadu-Gadu Mogą poznać obsługę bibliotecznego systemu Sowa i nowoczesne sposoby czytania książek: audiobooki i ebooki. Pracownicy bilbioteki myślą o rozszerzeniu oferty.

- *Przygotowujemy kurs obsługi smartfonów dla seniorów* – informuje Aneta Gwóźdź, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Libiążu. Ma on obejmować trzy spotkania. Podczas nich uczestnicy poznają państwo obsługę nowoczesnych telefonów, dowiedzą się jak zmienić ustawienia fabryczne systemu, jak dopasować menu do własnych potrzeb oraz jak pobierać i instalować dodatkowe aplikacje.

Osoby zainteresowane kursami proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny: Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu, ul. Górnicza 11, tel: 32 627 75 77

Ślubowanie klas pierwszych w Zespole Szkół w Libiążu. W bieżącym roku szkolnym uczniowie rozpoczęli naukę w czterech nowych klasach. Szkoła kształci w zawodach: technik ekonomista, elektronik, mechanik, logistyk, obsługi turystycznej i górnictwa podziemnego.

KĄCIK KULINARNY

Sernik żarecki

Przepis to propozycja dla osób lubiących coś słodkiego. Sernik polecają członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Żarkach.

Przepis:
Składniki:

Masa:	Ciasto kruche:
1 kg sera białego	30 dag mąki
1/2 szklanki oleju	1 jajko + 2 żółtka
3 szklanki mleka	10 dag cukru
2 jajka + 4 żółtek	10 dag margaryny
1 szklanka cukru	1 łyżka smalcu
2 budynie śmietankowe	2 łyżeczki proszku do pieczenia
olejek cytrynowy	

Ciasto rozgnieść i rozwałkować. Blachę wyłożyć papierem i wyścielić ciastem jego spod oraz boki, szczególnie wysoko na brzegach. Ser biały zmielić. Dodać resztę składników. Masę serową wylewamy do brytfanny. Piec przez ok 60 – 80 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni C.

Następnie ubić pianę z 6 białek i szklanki cukru. Pianę wyłożyć na upieczony placek i ponownie zapiec (10-15 minut). Piana nie może się spiec. Tak upieczone ciasto należy położyć w chłodnym miejscu, żeby na pianie pojawiły się „łzy". Smacznego.

Potrafisz gotować? Masz ciekawy przepis, którym chcesz się pochwalić? Czytelników Kuriera Libiąskiego zachęcamy do przesyłania swoich propozycji do Kącika Kulinarnego (wraz ze zdjęciem potrawy/ciasta/deseru/sałatki) na adres: kurier_libiaski@interia.pl

Niezwykli uczniowie

Julia Duda

Lubi przedmioty humanistyczne. W wolnych chwilach chętnie gra na gitarze, czyta książki i ćwiczy kopnięcia.
Julia uczy się w klasie VIb Szkoły Podstawowej nr 2 w Libiążu. Jest humanistką, jej ulubione przedmioty to język polski i biologia. Od dwóch lat trenuje w libiąskiej sekcji libiąskiej sekcji Chrzanowskiego Klubu Karate Kyokushin. Gdy na treningi zapisał się jej młodszy brat, ona również postanowiła spróbować. Teraz ma niebieski pas i uczestniczy z sukcesami w zawodach. Lubi starty w kata (sekwencje technik ataku i obrony, połączone z określonym poruszaniem, pozycją i metodą oddychania) ale woli kumite (walki). Niedawno występowała w 1 Turnieju Karate o Puchar Miasta Katowic, skąd libiąscy karatecy przywieźli pięć medali. W przyszłości chce zostać lekarzem. W czasie wolnym gra na gitarze i czyta książki. Jej ulubiona to „W 80 dni dookoła świata" J. Verna.

Sandra Chandzlik

Ma 11 lat i jest uczennicą piątek klasy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Gromcu. Spośród przedmiotów lekcyjnych najbardziej lubi wf, matematykę, język polski i przyrodę. Ma wiele zainteresowań. Od niedawna należy do harcerstwa i chodzi na zbiórki. 1 listopada kwestowała na cmentarzu na rzecz odbudowy zniszczonych pomników. Zdobyła już sprawność Młodego Obywatela. Aby na nią zasłużyć trzeba m.in. znać polski hymn i potrafić wymienić święta państwowe. Sandra w kwietniu chce zdać egzamin na harcerza. Młoda gromczanka śpiewa w szkolnym chórze „Wiolinki". Często chodzi na zajęcia SKS, czyli Szkolnego Klubu Sportowego. Najwięcej frajdy sprawia jej gra w piłkę ręczną. W przyszłości chce zostać malarką lub zawodową biegaczką.

Szkolno-przedszkolny telegraf

LIBIĄŻ

Dzień przedszkolaka
20 października podopieczni Przedszkola Samorządowego nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu świętowali. Z okazji Dnia Przedszkolaka na dzieci czekało wiele atrakcji. Na początek teatrzyk „Brzechwa dzieciom", a potem pokaz baniek mydlanych. Placówkę odwiedził także burmistrz, który pasował przedszkolaki maluchy z najmłodszych grup.

Spotkanie z policją
W przedszkolu im. Kubusia Puchatka pojawili się mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie. Podczas wizyty stróżów prawa dzieci dowiedziały się jak bezpiecznie poruszać się po drogach, podróżować samochodem, bawić w domu i w przedszkolu oraz jak reagować jeśli zaczepia je ktoś dorosły lub widzą pożar. Duże zainteresowanie u przedszkolaków wywołało umundurowanie i wyposażenie policjantów. W podziękowaniu za spotkanie dzieci wręczyły gościom pamiątkową laurkę oraz zaśpiewały piosenkę.

Pieniądze na nowe książki
Gmina przystąpiła do rządowego programu "Książki naszych marzeń". Jego głównym zadaniem jest rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży przez promocję czytelnictwa. Umożliwia on otrzymanie dotacji na zakup m.in. audiobooków, wydawnictw multimedialnych i nutowych, lektur zarówno obowiązkowych jak i dodatkowych, książek obcojęzycznych, nie będących podręcznikami w wysokości 80 proc. Resztę brakującej kwoty pokrywa samorząd. W gminie Libiąż budżet programu to prawie 12,5 tys. zł. Skorzystały z niego szkoły podstawowe: w Żarkach i Gromcu, nr 2 i 3 w Libiążu oraz podstawówka zespołu szkół na Flagówce.

Po wyborach
Gimnazjum nr 1 ma nowego przewodniczącego szkoły. Na to stanowisko kandydowały: Gabriela Mańka z 2a, Sandra Wierzgoń z 3b, Olga Matysik z 2b oraz Martyna Piaszczyk z 3a. Wybory poprzedzone były trzydniową kampanią wyborczą, kiedy kandydaci mogli prezentować swoje programy i niezwykłe pomysły. W głosowaniu wzięło udział 168 osób. Niewielką przewagą kilku głosów wygrała Martyna Piaszczyk.

GROMIEC

Nauka ratowania
Uczniowie uczyli się zasad udzielania pierwszej pomocy. Wskazówek udzielała Ewa Pieczara, pielęgniarka środowiskowa. Młodzi dowiedzieli się jak zachować się w trudnych sytuacjach. Zobaczyli też jak wygląda pozycja boczna ustalona i na czym polega resuscytacja.

ŻARKI

Podróże uczą
Zakończyła się Zielona Szkoła w Dusznikach klas trzecich. Uczniowie odwiedzili m.in. Twierdzę w Kłodzku, Kudowę-Zdrój, Jaskinię Niedźwiedzia. Mogli też nauczyć się czerpania papieru podczas pobytu w Muzeum Papiernictwa.

Kurier Libiąski - Informator Gminny

Wydawca: Libiąskie Centrum Kultury ul. Górnicza 1, 32-590 Libiąż, tel. 32 627 1262, 32 627 3710, fax: 32 624 2060, e-mail: kurier_libiaski@interia.pl
Nakład: 8000 sztuk
Redaktor naczelny: Paweł Salawa
Redaktor prowadzący: Maciej Kozicki
Współpraca: Wydział Środków Pozabudżetowych i Promocji Urzędu Miejskiego w Libiążu
Skład: Paweł Salawa
Druk: Grafikon Wadowice

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Jubileusz 25-lecia SP nr 4

Ale! Kino w Libiążu zaprasza !

19, 20, 21, 22 listopada | 27, 28, 29 listopada | 4, 5, 6 grudnia

Aktualny repertuar oraz rezerwacja biletów on-line na stronie www.ick.libiaz.pl

Znajdź nas na Facebooku

Spotkanie z "Kulturą Wschodu" w LCK

Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania z artystami z Buriacji

Żargamel zachwycił libiąską publiczność m.in. wspaniałą grą na instrumentach ludowych

Artysta z Ukrainy Roman Opaliński

REKLAMA

PRZENIEŚ KREDYT, ZYSKAJ PODWÓJNIE

- Mniejsza kwota kredytu – 3% spłacimy za Ciebie.
- Miesięczna rata niższa niż suma rat przenoszonych kredytów.
- Niskie oprocentowanie – od 6,99%.
- Wysoka maksymalna kwota kredytu – do 200 tys. zł.

ALIOR BANK
Partner

Zapraszamy:
Libiąż, ul. 1 Maja 11C
☎ 32 627 11 85

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania wynosi 10,7%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 36 000 zł, całkowita kwota do zapłaty: 50 965,99 zł, oprocentowanie nominalne: 6,99%, całkowity koszt kredytu: 14 965,99 zł (w tym: prowizja: 4000 zł (10%), odsetki: 10 965,99 zł), 86 równych, miesięcznych rat w wysokości 592,63 zł – przykład reprezentatywny. Promocja dotyczy zobowiązań spoza Alior Banku. Z promocji wyłączone są m.in. kredyty ratalne, kredyty i pożyczki zabezpieczone hipoteką o kwotach niższych niż 10 000 zł oraz karty kredytowe i limity w koncie. Z obniżenia raty mogą skorzystać Klienci, którzy spełnią warunki określone w Regulaminie promocji. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na 12.10.2015 r.